

# Przeprowadzka

**N**owa siedziba (przy ul. Elektronowej 10) znajduje się około 2 km od dotychczasowej (przy ul. Jagiellońskiej 71). Tamto miejsce zostało wypowiedziane w związku ze zmianą właściciela. Poszukiwania nowego lokum trwały ponad rok. W modlitwę i post w intencji Bożego prowadzenia i błogosławieństwa starań podejmowanych przez pastora i starszych zboru zaangażowana była cała wspólnota. Przy Elektronowej 10 jeszcze przed rokiem mieściła się Akademia Finansów. Obiekt jest znacznie obszerniejszy niż dotychczasowa siedziba, gdzie w niedzielę trzeba było organizować dwa nabożeństwa, bo na jednym wszyscy się nie mieścili. Tu mieści się swobodnie około dwa tysiące osób, jest więcej pomieszczeń towarzyszących, obszerna szatnia i zaplecze socjalno-sanitarne. Słowem – miejsce wymarzone.

Nie od razu było oczywiste, że to miejsce dla nich. Aby się przekonać, nieco się z nim oswoić, 14 kwietnia zorganizowano tam nabożeństwo „na próbę”. Było sporo zachodu, bo trzeba było przewieźć krzesła, sprzęt nagłaśniający, oświetlenie i przystosować wielką pustą halę tak, by służyła zgromadzeniu Kościoła. Udało się. Potem jeszcze raz w pierwszą niedzielę czerwca odbyło się tu nabożeństwo i wieczorny koncert Gateway Worship. Doświadczenia były zachęcające, nasunęło się wiele pomysłów i sugestii, jak ten obiekt przystosować do potrzeb Kościoła. Trwały negocjacje, by posiadłość nabyć. Poszukiwano też sposobu zgromadzenia niemałych przecież środków. Wszyscy czuli, że starania o nowe miejsce, przeprowadzka i związane z tym problemy nie są sprawą jedynie pastora czy starszych. To dotyczyło wszystkich i wszystkim zależało na dobrym rozwiązaniu



problemu. Wszyscy się więc modlili, każdy czuł, że to jego sprawa i wysupływał, ile mógł. Pan Bóg pobłogosławił negocjacje oraz poszukiwanie finansów. Posiadłość została kupiona, pierwsza rata wpłacona, reszta po roku.

Przy tak wielkim obiekcie niewielkie nawet zmiany i przeróbki dostosowujące go do potrzeb społeczności wymagają niemało zachodu. Sporo więc było pracy przy porządkowaniu i adaptacji, ale efekt jest imponujący, mimo że nie wszystko jeszcze zostało zrobione. Waclaw Latuszek – jeden ze starszych wspólnoty – dziękując wolontariuszom zaangażowanym w przeprowadzkę, wspominał, że zdawał sobie sprawę jak wielkie to zadanie i miał obawy, czy zgłaszające się osoby rzeczywiście stawiają się do pracy. Dzwonił więc, sprawdzał i przypominał. Gdy prace się posuwały, było widać że to solidna to ekipa. Do pracy przychodzili nawet ci, co się wcześniej nie zgłosili. Ciężko pracowało prawie osiemdziesiąt osób. Wciąż wiele pozostaje do zrobienia, więc po nabożeństwie – kolejny nabór wolontariuszy.

Pierwsze oficjalne nabożeństwo w nowo nabytym obiekcie odbyło się w niedzielny poranek 23 czerwca 2013. Nie mógł w nim uczestniczyć Prezbiter Naczelny naszego Kościoła. Obecny był biskup Marek Kamiński, który przekazał pozdrowienia w imieniu Kościoła Zielonoświątkowego, a jako życzenia i zachętę okolicznościowe słowo: „Abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będą ich zwać dębami sprawiedliwości, szczepem Pana ku Jego wstawieniu” (Iz 61:3).

Przez ostatnie tygodnie na niedzielnych nabożeństwach pastor Krzysztof Zaręba głosił kazania w oparciu o Księgę Nehemiasza, która opisuje odbudowę murów Jerozolimy. Wiele problemów, przed którymi stawali tamci budowniczy, odnosił do zmian w Sch „Północ”. Nowa i wreszcie własna siedziba to Boża łaska i błogosławieństwo. Ale to tylko kolejny etap w życiu tej społeczności, a nie ostateczny cel. Mimo więc wielu własnych potrzeb i wyzwania związanych z przeprowadzką, chcą to Boże błogosławieństwo przekazywać dalej, pomagając innym. Zachęteni Bożym Słowem chcą, tym co mają, dzielić się z tymi, którzy mają mniej. Wystawiono więc pudła, by każdy mógł włożyć do nich produkty żywnościowe, odzież czy coś z zabawek dla dzieci, aby można je było przekazać potrzebującym w okolicy. Wspierają stację misyjną w Wyszkowie. Zaangażowali się także w projekt „Realna Akcja” na pobliskiej Białolece, realizując za-



fol. N. Hury

ania wyznaczone przez władze dzielnicy: odnawianie mieszkań podopiecznych MOPS, naprawianie placu zabaw, malowanie balustrady w przedszkolu itp.

„W połowie drogi” – tak zatytułowane było pierwsze po przeprowadzce kazanie pastora Krzysztofa Zaręby, kolejne z cyklu opartego na Księdze Nehemiasza. Z jednej strony – dużo zostało już zrobione, z drugiej – wciąż wiele do zrobienia, a początkowy entuzjazm słabnie, sił ubywa, codzienny mózół daje się we znaki i powoduje zmęczenie. W połowie drogi trzeba się strzec, by nie odłożyć czegoś na później. Jak nie zrobimy tego teraz, to nie zrobimy tego nigdy. Główną przeszkodą staje się zniechęcenie. Budowniczy murów Jerozolimy należeli do Bożego Narodu Wybranego, ale przeciwnicy nazwali ich nędznymi Żydami, godząc w ich tożsamość i godność. Przy zmęczeniu każda dodatkowa przeszkoda, każdy impuls może i nas okradać z naszej wiary, oddania Bożemu dziełu, podważać sens działania, godzić w tożsamość Bożych dzieci. Boży ludzie mają często trudności, by współpracować ze sobą przy realizacji Bożych planów, ale bezbożni łatwo jednoczą się i przeciwstawiają Bożemu dziełu. Mamy prawo wołać o pomoc do Boga, a „On zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości” (Iz 40:29). Dobra Nowina płynąca z Bożego Słowa wszakże brzmi: Zniechęcenie jest chorobą uleczalną, a sposobem na jej uleczenie jest modlitwa. Chrześcijanie są powołani, by głosić Dobrą Nowinę wszelkiemu stworzeniu. Przeprowadzka Społeczności Chrześcijańskiej „Północ” w Warszawie jest środkiem do realizacji tego zadania. Życzymy im sukcesów nie tylko w zadamowaniu się w nowym miejscu, ale satysfakcjonującego pełnienia wyznaczonej im przez Boga misji.

BRONISŁAW HURY



fol. N. Hury